

PAWEŁ BORECKI (Warszawa)

Koncepcje stosunków wyznaniowych w postulatach konstytucyjnych Kościołów i organizacji laickich

I. Regulacja stosunków między państwem a Kościołem stanowiła w trakcie prac konstytucyjnych w latach 1989-1997 jeden z głównych dylematów ustrojowych. Wskazywało to na trudności określeniu funkcji Kościołów i związków wyznaniowych w polskim życiu publicznym po roku 1989. Zwłaszcza Kościół katolicki okazał się w III RP, poza partiami politycznymi i związkami zawodowymi, bodaj najpoważniejszą grupą politycznego nacisku. Wyrazem uznania społecznej i politycznej roli Kościołów stał się ich udział w pracach konstytucyjnych. W latach 1989-1997 wspólnoty religijne i światopoglądowe uczestniczyły w procesie ustrojodawczym w stopniu bezprecedensowym w historii polskiego konstytucjonalizmu. Świadczyło to tyle o oryginalności, ile o pewnym wynaturzeniu polskiego systemu politycznego, w którym istotną rolę odgrywały podmioty niepoddające się okresowej, demokratycznej weryfikacji wyborczej¹.

Formy i zakres podmiotowy partycypacji Kościołów oraz laickich organizacji światopoglądowych w pracach konstytucyjnych ulegały istotnym zmianom w trakcie kolejnych kadencji izb parlamentarnych. Wspólnoty konfesyjne przedstawiały swe dezyderaty ustrojowe w oficjalnych wystąpieniach, kierowanych od organów parlamentarnych, oraz na forum publicznym. Ich reprezentanci uczestniczyli w pracach komisji konstytucyjnych z prawem wyrażania opinii, nadto brali udział w kuluarowych rozmowach poświęconych brzmieniu przepisów wyznaniowych nowej ustawy zasadniczej. Żaden nie zgłosił jednak kompleksowego projektu konstytucji. Największą aktywność przejawiały Kościoły posiadające długą tradycję obecności w społeczeństwie polskim, tzn. Kościół katolicki, Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej (PRE) oraz Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, a ponadto Kościół

¹ Por. W. Wesołowski, *Partie: nieustanne kłopoty*, Warszawa 2000, s. 67-78.

Zborów Chrystusowych. Zaangażowanie wspólnot wyznaniowych w proces ustrojodawczy było przeważnie następstwem inicjatyw ze strony polityków świeckich, zwłaszcza liderów komisji konstytucyjnych. W latach 1989–1991 w pracach Komisji Konstytucyjnej Sejmu RP X kadencji uczestniczyli zarówno przedstawiciele Episkopatu Polski, jak i Kościołów nierzymskokatolickich, zwłaszcza należących do PRE, natomiast w obradach Komisji Konstytucyjnej Senatu RP wzięli udział jedynie reprezentanci Kościoła większościowego. Prace konstytuancy w latach 1992–1993 nie wyszły poza fazę wstępną, zaś Kościoły i związki wyznaniowe nie przedstawiły oficjalnie swych dezyderatów ustrojowych i nie wzięły udziału w obradach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (KKZN), mimo próśb kierowanych przez Polską Radę Ekumeniczną do ówczesnego przewodniczącego komisji. Okresem największej aktywności Kościołów w pracach konstytucyjnych były lata 1994–1997. Przejawiała się ona we wszystkich wymienionych wyżej formach. Nowym zjawiskiem w tym czasie była aktywizacja laickich organizacji światopoglądowych. Przedstawiły one swoje postulaty ustrojowe dotyczące przede wszystkim regulacji stosunków wyznaniowych, ich przedstawiciele uczestniczyli także jako obserwatorzy w pracach KKZN.

Uczestnictwo Kościołów w procesie ustrojodawczym sprzyjało zapewne sprecyzowaniu, a niekiedy korekcie koncepcji ich odniesień wobec kształtującego się demokratycznego państwa. Wymuszało ustosunkowanie się do zasad relacji instytucjonalnych między państwem a Kościołem we współczesnym konstytucjonalizmie. Dezyderaty zgłaszane przez organy statutowe Kościołów, organizacji międzykościelnych oraz laickich organizacji światopoglądowych najpełniej odzwierciedlały ich koncepcje regulacji stosunków wyznaniowych w państwie. Nasilenie artykulacji tych postulatów nastąpiło w drugiej połowie 1994 r. Natomiast w trakcie prac Komisji Konstytucyjnej w latach 1994–1997 dostrzegalna stała się pewna akomodacja propozycji konstytucyjnych reprezentantów Kościoła katolickiego oraz Kościołów mniejszościowych w dziedzinie regulacji stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi, przy jednoczesnej marginalizacji przedstawicieli laickich organizacji światopoglądowych.

Znaczenie postulatów Kościołów, organizacji międzykościelnych oraz laickich organizacji światopoglądowych wykraczało poza formalny status tych podmiotów w pracach parlamentarnych komisji konstytucyjnych. Zakres dezyderatów ustrojowych zgłaszanych zwłaszcza przez Episkopat dotyczył nie tylko modelu stosunków między państwem a tym Kościołem oraz problematyki wolności religijnej, lecz także ochrony życia ludzkiego, statusu małżeństwa i rodziny. Kościół katolicki opowiadał się za szeroką obecnością czynnika religijnego w życiu publicznym. Negował formuły świeckości państwa oraz rozdziału jego i Kościoła, odwołując się głównie do negatywnych doświadczeń polityki wyznaniowej w okresie Polski Ludowej. Odżegnując się od koncepcji państwa wyznaniowego, Episkopat od 1994 r. wyraźnie opowie-

dział się za zamieszczeniem w ustawie zasadniczej soborowej, a zarazem konkordatowej zasady niezależności i autonomii państwa oraz Kościoła². W zamierzeniach biskupów polskich nowa konstytucja miała usankcjonować, a zarazem zagwarantować dotychczasowe przemiany w stosunkach wyznaniowych, dokonane niekiedy niezgodnie z obowiązującym prawem. Ustawa zasadnicza miała także stać się barierą dla ewentualnych prób ograniczenia obecności Kościoła katolickiego w życiu publicznym. Postulaty nierzymskokatolickich Kościołów i związków wyznaniowych warunkował przede wszystkim ich mniejszościowy status i praktyka stosunków konfesyjnych po roku 1989. Wspomniane wspólnoty w oficjalnie formułowanych propozycjach ustrojowych w wystąpieniach zwierzchników i na forum prasy konfesyjnej aprobowały zasadę rozdziału państwa i związków wyznaniowych jako gwarancję wolności sumienia i wyznania, postulowały w szczególności konstytucjonalizację zasady równouprawnienia wyznań. Przemiany w stosunkach wyznaniowych w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych wywarły zarazem zasadniczy wpływ na treść postulatów konstytucyjnych nieteistycznych organizacji światopoglądowych, które akcentowały przede wszystkim postulat zagwarantowania przez ustawę zasadniczą neutralności światopoglądowej państwa.

II.1. W III RP Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce po raz pierwszy przedstawił kompleksowe postulaty konstytucyjne w dokumencie pt. *Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie założeń aksjologicznych nowej konstytucji*³, przekazanym 16 czerwca 1990 r. Komisji Konstytucyjnej Senatu w odpowiedzi na jej ankietę konstytucyjną. Projekt przedłożenia był wynikiem prac sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski abp. Bronisława Dąbrowskiego, a przede wszystkim jego zastępcy, bp. Alojzego Orszulika, który prawdopodobnie skorzystał z opinii ekspertów m.in. Hanny Suchockiej, Andrzeja Stelmachowskiego i Stanisława Krukowskiego⁴. „Stanowisko” nie miało całkowicie samoistnego charakteru treściowego, jego autorzy bowiem w sprawach bezpośrednio nie omówionych z zakresu materii konstytucyjnej odesłali do memoriału Episkopatu Polski z 1947 r. pt. *Katolickie postulaty konstytucyjne*.

W omawianym dokumencie, preferowany przez hierarchów Kościoła katolickiego, konstytucyjny model relacji instytucjonalnych państwo – Kościół został bezpośrednio sformułowany oraz wynikał z postulatów dotyczących aksjologii ustawy zasadniczej, katalogu gwarantowanych konstytucyjnie praw człowieka w aspekcie indywidualnym i wspólnotowym, wreszcie z postrzegania istoty państwa oraz jego roli wobec jednostki i społeczeństwa.

² Por. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań, 1968, s. 604.

³ *Kościół katolicki o Konstytucji. Wybrane dokumenty z lat 1947-1991*, oprac. M. T. Staszewski, Warszawa 1991, s. 43-47.

⁴ Informacje uzyskane na podstawie wywiadu z dn. 11.12.2001 r. z bp. Tadeuszem Pieronkiem.

Episkopat Polski opowiadał się za tym, aby konstytucyjne uregulowanie stosunków między państwem a Kościołem katolickim „zostało [...] oparte na zasadach wzajemnego poszanowania, suwerenności i niezależności oraz zdrowego współdziałania dla dobra wspólnego [...]”. Żywiąc przekonanie o istotowej komplementarności podstawowych wartości, w imię których Kościół spełnia swoją misję, oraz zasadniczych celów realizowanych przez państwo, biskupi postulowali, że [...] należy szczególnie mocno zaakcentować [w konstytucji – P.B.] konieczność współdziałania państwa i Kościoła katolickiego, u podstaw którego leży dobro osoby w ogromnej większości będącej członkiem obu tych wspólnot jednocześnie”. Implikowało to żądanie niezamieszczania w ustawie zasadniczej formuły o rozdziale Kościoła od państwa. Swoje stanowisko autorzy uzasadniali negatywnymi skojarzeniami zasady rozdziału z okresu rządów totalitarnych, gdy była ona wykorzystywana dla dominacji państwa nad Kościołem, nadto wskazywali na jej nieprecyzyjność. Biskupi przyznali zatem pośrednio, że wspomniana zasada była wykorzystywana instrumentalnie, niezgodnie z jej pierwotną treścią. Zdawali się przy tym nie dostrzegać, iż po 1989 r. warunki społeczne i polityczne w Polsce oraz gwarancje instytucjonalne wykluczały możliwość prób dominacji państwa nad związkami wyznaniowymi.

Wskazując na nieprecyzyjność formuły rozdziału, autorzy dokumentu abstrahowali od kompleksowego charakteru zasady rozdziału, nie podjęli zarazem próby sprecyzowania jej elementów składowych możliwych do zaakceptowania przez Kościół. Negacja wspomnianej zasady zdradzała pewną aprioryczność, opierała się bowiem na argumentach subiektywnych lub o dużym stopniu ogólności. Co więcej, opowiadano się w przedłożonym dokumencie za konstytucjonalizacją formuł zaczerpniętych z doktryny społeczno-politycznej katolicyzmu, nieposiadających dotychczas wypracowanej wykładni w doktrynie polskiego prawa konstytucyjnego oraz w orzecznictwie. Zadośćuczynienie tym postulatami mogłoby być równoznaczne z usankcjonowaną konstytucyjnie degradacją państwa, czyli zrównaniem z jedną z korporacji działających na jego terytorium. W istocie bowiem w „Stanowisku” znalazła wyraz preferencja anachronicznego, w kontekście przewartościowań dokonanych przez Vaticanum II, tzw. systemu koordynacji, tj. opcja postrzegająca państwo i Kościół jako dwie równorzędne społeczności obejmujące zakresem swej jurysdykcji z zasady te same osoby. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ramach ustrojowej refleksji w roku 1990 biskupi pominęli zagadnienie konkordatu jako formy regulacji stosunków między Kościołem a państwem.

Można sądzić, iż lansowany konstytucyjny model dwustronnych relacji instytucjonalnych zakładał funkcjonalną interferencję państwa i Kościoła. Wskazywał na to postulat uznania w ustawie zasadniczej Kościoła katolickiego za osobę prawa publicznego, co w konsekwencji prowadziłoby do przyznania kościelnym jednostkom organizacyjnym władztwa administracyjnego. Zarazem oczekiwano, iż nowa konstytucja zobliguje państwo do podjęcia

funkcji nowych, o charakterze konfesyjnym. W tych kategoriach można bowiem interpretować postulat zagwarantowania prawa pobierania przez dzieci nauki religii w szkole zgodnie z przekonaniem ich rodziców, a zwłaszcza dezyderat konstytucyjnego określenia obowiązków państwa co do zakazów rozpowszechniania treści niemoralnych i obraźliwych jako korelatu prawa osoby do tożsamości i autonomii moralnej. Według reprezentatywnej opinii ks. T. Pieronka: „Konstytucja [...] powinna nie tylko gwarantować, ale także promować, otaczać opieką więź człowieka z Bogiem [...]. Gdzie nie jest otoczony opieką kult Boga dla tych, którzy chcą Mu oddać cześć, tam mamy do czynienia z niewolą. [...] Konstytucja winna też konsekwentnie zabraniać tego wszystkiego, co rozbija lub niszczy więź człowieka z Bogiem i ludźmi między sobą, w różnych, zwłaszcza ich naturalnych związkach”⁵.

Zasadna wydaje się zatem konstatacja, iż postulowany przez biskupów polskich ustrojowy model odniesień Kościoła – państwo zakładał pewnego rodzaju instrumentalizację tego ostatniego. Dowodziło to stwierdzenie, „[...] iż charakterystykę państwa w całości wyczerpuje określenie go jako prawnej struktury służącej obywatelom i ich wspólnotom [w szczególności największej wspólnocie wyznaniowej, Kościołowi katolickiemu – P. B.]”. Takie postrzeganie roli państwa wskazywało na dążenie do nadania mu w majestacie ustawy zasadniczej charakteru konfesyjnego, wręcz podrzędnego wobec Kościoła. Powyższe przypuszczenie potwierdzał także aprioryczny sprzeciw wobec konstytucjonalizacji zasady świeckości państwa, jak bowiem stwierdzili hierarchowie „[...] nadszedł czas odrzucenia [...] błędnego i szkodliwego uproszczenia, w myśl którego laickość państwa przedstawiana jest jako zasadnicza i niemalże jedyna gwarancja wolności i równouprawnienia obywateli”, a także wyrażone przez Episkopat oczekiwanie jego światopoglądowego zaangażowania w szczególności poprzez konstytucjonalizację partykularnych wartości religijnych, tj. ściśle związanych z dziejami ewangelizacji społeczeństwa.

Postulat potwierdzenia w ustawie zasadniczej wyznaniowego charakteru państwa stawał się w pełni czytelny przy odwołaniu do treści katolickich postulatów konstytucyjnych z roku 1947⁶. „Rzeczpospolita, jako społeczna i polityczna zbiorowość katolickiego narodu polskiego, czytamy we wspomnianym przedłożeniu, powinna być w Konstytucji ujęta jako państwo chrześcijańskie, które uznaje Boga za władcę wszelkiego stworzenia, bierze udział w aktach czci Bożej i szanuje katolickie sumienie obywateli ułatwiając im w zakresie swoich zadań wyznawanie wiary i osiągnięcie celu ostatecznego”. Jest rzeczą interesującą, iż Episkopat Polski zdawał się jakby nie dostrzegać

⁵ T. Pieronek, *Katolickie postulaty konstytucyjne*, mps. powiel. – referat wygłoszony na konferencji pt. *Konstytucja III Rzeczypospolitej*, zorganizowanej przez Kancelarię Prezydenta RP w dniach 24-25 maja 1991 r. Wspomniane wystąpienie zawierało wykładnię Stanowiska Konferencji Episkopatu Polski w sprawie założeń aksjologicznych nowej konstytucji i zostało następnie zaaprobowane na posiedzeniu plenarnym Episkopatu Polski.

⁶ *Kościół katolicki o Konstytucji*, op. cit., s. 9-13.

związku między modelem relacji państwo – związki wyznaniowe a wolnością sumienia i wyznania oraz zasadą równouprawnienia wyznań. Przedstawiona wizja państwa nie przeszkadzała przedstawicielom Kościoła w Polsce oczekiwać zagwarantowania przez ustrojodawcę równości wobec prawa w wymiarze osobowym oraz wolności sumienia i wyznań religijnych, a także żywić nadzieję, przy pominięciu jednak artykulacji *expresis verbis* zasady równości związków konfesyjnych, że w konstytucji znajdą swoje miejsce podobne uregulowania dotyczące współdziałania Państwa z innymi, korzystającymi w pełni ze swobód religijnych Kościołami i związkami wyznaniowymi.

Uogólniając dotychczasowe wnioski wynikające z analizy, należy stwierdzić, iż treść omawianego wystąpienia Episkopatu Polski dowodziła zlekceważenia wypowiedzi Soboru Watykańskiego II oraz papieży posoborowych w sprawie świeckiego charakteru państwa i jego relacji z Kościołem; znamienny był w związku z tym brak cytatów z właściwych dokumentów soborowych, a nawet brak wzmianki o *Vaticanum Secundum*. Mimo krytyki ze strony niektórych ekspertów kościelnych⁷ Episkopat Polski nigdy oficjalnie nie wycofał się z postulatów wyrażonych w „Stanowisku”.

Rozwinięcie i uszczegółowienie postulatów konstytucyjnych Episkopatu stanowił przygotowany przez Sekretariat KEP, na prośbę Hanny Suchockiej, przewodniczącej podkomisji ds. praw i wolności człowieka i obywatela Komisji Konstytucyjnej Sejmu RP X kadencji, projekt zapisu do Konstytucji z dnia 6 lipca 1990 r., dotyczący ochrony życia, wychowania dzieci oraz wolności sumienia i wyznania⁸. W zakresie konstytucyjnego modelu stosunków między państwem a związkami konfesyjnymi elementem nowym były postulaty przepisów dotyczące form regulacji położenia prawnego wyznań, a pośrednio wskazujące także na koncepcję relacji między prawem państwowym a prawem wewnętrznym Kościoła: „3. Kościół Katolicki rządzi się własnym prawem. Stosunek państwa do Kościoła Katolickiego jest określony na podstawie umów ze Stolicą Apostolską. Stosunek Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych jest ustalany w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi przedstawicielami”.

Przedstawiona propozycja wykazywała wyraźne podobieństwo do sformułowań zawartych w zdaniu drugim i trzecim art. 114 oraz w zdaniu drugim art. 115 konstytucji marcowej. Zdawało się to wskazywać na pewne historyczne resentymenty hierarchów. Episkopat Polski po raz pierwszy opowiedział się zatem za konstytucjonalizacją dwustronnej formy regulacji statusu Kościoła katolickiego w Polsce – w drodze umów ze Stolicą Apostolską. Wyrażona w projekcie zapisu preferencja wielokrotności umownego określenia stosunku państwa do Kościoła, przemilczenie formy ustawowej a także wyeksponowanie zasady, iż Kościół katolicki rządzi się własnym prawem dają podstawy do

⁷ Por. J. Krukowski, *Kościół a państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 244.

⁸ Projekt zapisu do Konstytucji został opublikowany w piśmie „Integracja” 1992, nr 4, s. 33.

przypuszczeń, że biskupi wykluczali wszelką jednostronną regulację przez ustawodawcę spraw mogących odnosić się do sfery wewnętrznej Kościoła. Brzmienie ustępu pierwszego cytowanego zapisu wskazywało na praktyczną treść nadawaną przez Episkopat postulowanej w dokumencie z 16 czerwca 1990 r. zasadzie suwerenności i niezależności państwa i Kościoła. System jego prawa wewnętrznego jawił się w świetle przedstawionego projektu jako równorzędny i niezależny od systemu prawa państwowego. Można domniemywać, iż ewentualna kolizja między normami obu systemów mogłaby być rozwiązana jedynie w drodze umowy ze Stolicą Apostolską.

Projekt zapisów do konstytucji dotyczył także formy regulacji prawnej położenia innych Kościołów i związków wyznaniowych. Należy przypuszczać, że uwzględniając brak międzynarodowych struktur tych podmiotów, postulowano określenie ich statusu jednostronnie przez państwo – w drodze ustaw(y), aczkolwiek nie całkiem arbitralnie, albowiem po porozumieniu się z ich prawnymi przedstawicielami. Można to interpretować jako dążenie do zbliżenia, a nie do zrównania Kościoła katolickiego oraz mniejszościowych związków konfesyjnych w dziedzinie formy regulacji stosunku państwa wobec nich⁹. Należy jednak podkreślić, iż postulaty konstytucyjne biskupów polskich z 1990 r. nie zawierały *expressis verbis* żądania dyferencjacji prawnej związków wyznaniowych, np. poprzez wprowadzenie kategorii religii czy wyznań uznanych.

Analiza późniejszych oficjalnych wypowiedzi Episkopatu Polski dotyczących modelu relacji państwo–Kościół w przyszłej Konstytucji wskazuje na stopniową i niekonsekwentną, a nierzadko wybiórczą recepcję nauczania Soboru Watykańskiego II w omawianej dziedzinie, chociaż przy konsekwentnym odrzuceniu zasady rozdziału. Powyższa konstatacja znajduje potwierdzenie w treści komunikatu z 246 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 2 maja 1991 r.¹⁰ W związku z finalizacją parlamentarnych prac konstytucyjnych biskupi opowiedzieli się „[...] zarówno za autonomią, jak i za współpracą Państwa i Kościoła w służbie tej samej osobie ludzkiej”. Wskazując na zasady tej współpracy, hierarchowie odwołali się do soborowej Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w Świecie Współczesnym. Znamienne jednak, iż obszernemu cytatowi z *Gaudium et spes*, 76 towarzyszyło abstrahowanie od zawartej we wspomnianym fragmencie zasady niezależności państwa (wspólnoty politycznej) i Kościoła w swoich dziedzinach oraz pominięcie w rzekomo dosłownie przytoczonej części soborowego dokumentu, elementów podkreślających niezawisłość wspomnianych podmiotów¹¹. Służyło to prawdopodobnie uzasad-

⁹ Wobec wieloznaczności wyrażenia po „porozumieniu się” dowodem pełnej internalizacji przez Episkopat Polski zasady równouprawnienia wyznań byłaby natomiast propozycja regulacji statusu innych konfesji w drodze np. samoistnych umów z państwem o charakterze wewnętrznym.

¹⁰ Komunikat opublikowany m.in. w: *Kościół Katolicki o Konstytucji*, op. cit., s. 49-50.

¹¹ W omawianym dokumencie stwierdza się: Zasady tej współpracy [Państwa i Kościoła – P. B.] zostały formułowane w Soborowej Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele w Świecie

nieniu sformułowanej przez biskupów niejako *a priori* tezie, że przyjęcie soborowej doktryny uznaje konkretne rozgraniczenie kompetencji Państwa i Kościoła. Aprobata rozgraniczenia kompetencyjnego wymienionych podmiotów nie była wszakże równoznaczna z uznaniem zasady rozdziału. Trzeba jednak zwrócić uwagę, iż wspomniana zasada w komunikacie z 246 KPEP nie spotkała się z bezpośrednim zakwestionowaniem. Hierarchowie trafnie wskazywali jedynie, że jej ogólnikowe sformułowanie miało negatywne implikacje w okresie powojennym.

Przejawem szerszej recepcji dorobku *Vaticanum Secundum*, jak również nawiązania do soborowego ducha dialogu, był *List Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji* z 22 października 1994 r.¹², adresowany do wszystkich wiernych, ale także i do wszystkich ludzi dobrej woli zatroskanych o przyszłość Ojczyzny¹³. Wydaje się, iż zasadniczy wpływ na treść i ogólną wymowę wspomnianego dokumentu wywarł ówczesny Sekretarz Generalny KEP bp Tadeusz Pieronek¹⁴. Podobnie jak w *Stanowisku* z 16 czerwca 1990 r., przedmiotem refleksji biskupów było w szczególności zagadnienie potwierdzonego konstytucyjnie stosunku państwa do religii i moralności, a następnie problematyka jego relacji z Kościołem katolickim w świetle ustawy zasadniczej. W porównaniu z przedłożeniem z roku 1990 podtrzymany został sprzeciw wobec konstytucjonalizacji zasady świeckości państwa, poparty wszakże obszerną argumentacją. Krytyka formuły laickości państwa wynikała z założenia autorów, iż jej podstawą jest przekonanie o prywatnym charakterze religii i moralności, mające prowadzić w konsekwencji do relatywizmu moralnego i agnostycyzmu religijnego, wreszcie do uznania pierwiastka religijnego za zagrożenie dla tolerancji, a nawet przejaw fundamentalizmu. W opinii biskupów „[...] religia nie może być sprawą prywatną, gdyż każdy akt religijny ma zawsze znamię głęboko osobowe i wspólnotowe zarazem”.

Uzasadniona jest zatem konstatacja, iż deprecjonując zasadę laickości państwa, Episkopat odwołał się jedynie do jej skrajnie laicyzycznej wykładni. Całkowicie pominięty został fakt, iż laickość państwa, pojmowana zwłaszcza jako jego niekonfesyjność, została zaakceptowana przez Stolicę Apostolską

Współczesnym gdzie czytamy m.in. „Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach niezależne i autonomiczne[...]”. Natomiast odpowiedni fragment *Gaudium et spes*, 76 w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1967 brzmi: „Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie [podkr. – P.B.] niezależne i autonomiczne”.

¹² „L'Osservatore Romano”, 1994, nr 12, s. 48-49.

¹³ O dialogowym charakterze dokumentu świadczyło wymownie stwierdzenie zaczerpnięte z encykliki *Redemptoris missio*: „Kościół proponuje. Niczego nie narzuca... Zwraca się do człowieka w pełnym poszanowaniu jego wolności”. Wyrazem otwartości także wobec osób o odmiennych światopoglądach była zawarta w *Liście* końcowa deklaracja: „Zjednoczeni w modlitwie prosimy o światło Ducha Świętego dla wszystkich [podkr. – P.B.], którzy trują się nad przygotowaniem Konstytucji określającej kształt polskiej demokracji na przyszłe dziesięciolecie”.

¹⁴ Wskazuje na to m.in. zgodność zasadniczych tez *Listu* odnoszących się do relacji państwo – związki wyznaniowe z treścią cytowanego referatu T. Pieronka pt. *Katolickie postulaty konstytucyjne*.

w drugiej połowie XX w.¹⁵ W rzeczywistości sprzeciw wobec zasady świeckości wynikał przede wszystkim z obawy, iż jej konstytucjonalizacja może stanowić podstawę żądania eliminacji wymiaru religijnego z życia publicznego. Korelatem tego było niedostrzeganie gwarancyjnego wymiaru zasady prywatności wierzeń religijnych, jako instrumentu ochrony wolności sumienia i wyznania przed nawet subtelnymi formami presji władz czy członków większościowej denominacji. W tym kontekście bardziej zrozumiała staje się ambiwalentna postawa hierarchów wobec postulatu neutralności światopoglądowej państwa. Odwołując się do słów Jana Pawła II, Episkopat zaaprobował podstawową funkcję wspomnianej zasady jako gwarancji wolności sumienia i wyznania obywateli, przeciwstawił się natomiast jej skrajnej interpretacji prowadzącej do całkowitej eliminacji *sacrum* z życia społecznego i państwowego. Sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski po zakończeniu obrad 272 KPEP przyznał: „Z większą przychylnością patrzymy na zapis, który mówiłby o neutralności światopoglądowej, o ile uwzględniała by ona obecność przestrzeni *sacrum* w życiu człowieka”¹⁶. Przytoczone stanowisko Episkopatu charakteryzowało się zatem wewnętrzną antynomią, niezrozumieniem istoty neutralności światopoglądowej państwa, zredukowanej do zasady bezstronności. Państwo bowiem tylko wówczas jest w stanie w pełni zagwarantować wolność w sprawach religijnych, jeśli w jakiegokolwiek formie nie wywiera presji na obywateli, nawet pośrednio nie angażując się w sprawy konfesyjne, a pozostawiając rozwój religii i związków wyznaniowych dynamice życia społecznego. Jednoznacznie natomiast biskupi odrzucili postulat neutralności moralnej państwa, akcentując, że „niezbędne jest uwzględnienie zasad moralnych przy budowaniu fundamentów państwa”.

W dziedzinie ustroju owych relacji instytucjonalnych stanowisko hierarchów jednoznacznie nawiązywało do wypowiedzi Soboru Watykańskiego II. Stwierdzono bowiem, iż stosunki między Kościołem katolickim a państwem, jako wspólnotami niezależnymi i autonomicznymi, winny być uregulowane na podstawie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Należy przy tym odnotować fakt, iż w *Liście Episkopatu Polski w sprawie Konstytucji* po raz pierwszy oficjalnie wyrażono aprobatę dla konstytucjonalizacji zasady równości wyznań wobec prawa. Zwraca także uwagę we wspomnianym dokumencie brak odniesień do zasady rozdziału państwa i Kościoła. W kontekście uprzednio jednoznacznie negatywnego, stanowiska Episkopatu bezpodstawne wydaje się odczytywanie owego milczenia jako wyrazu aprobaty dla konstytucjonalizacji formuły rozdziału. Powyższą konstatację potwierdza także treść komunikatu z 275 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski (KP EP) z dnia 18 marca 1995 r.¹⁷

¹⁵ Por. Paweł VI, *The Worldwide Apostolate of the Church*, „L'Osservatore Romano” [wersja angielska], 1968, nr 9, s. 2.

¹⁶ „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 1994, nr 10, s. 1034.

¹⁷ Por. „L'Osservatore Romano”, 1995, nr 5, s. 47.

Wyrażone w komunikacie stanowisko biskupów w sprawie zawartego w ustawie zasadniczej modelu stosunków między państwem i Kościołem stanowiło reakcję na przebieg prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, a zwłaszcza na towarzyszącą im dyskusję w sprawie konstytucjonalizacji zasady neutralności światopoglądowej państwa. Sekretarz generalny KEP przedłożył hierarchom projekt przepisów konstytucyjnych regulujących stosunki państwo–Kościół, przedstawiony mu przez przewodniczącego KKZN¹⁸. Przedłożeniu towarzyszył krytyczny komentarz, w którym wszakże bp Tadeusz Pieronek akceptował zasadę neutralności światopoglądowej państwa¹⁹. Podczas obrad 275 KPEP nastąpiła aktywizacja na forum Episkopatu nurtu tradycjonalistycznego. Jego reprezentanci, w szczególności abp Józef Michalik, zakwestionowali mandat Sekretarza Generalnego KEP do prowadzenia kularowych rozmów z kierownictwem Komisji Konstytucyjnej oraz jego ustalenia z Aleksandrem Kwaśniewskim w sprawie brzmienia przepisów projektu konstytucji określających relacje między państwem a Kościołem²⁰. W trakcie prac w gronie biskupów doszło do wyraźnej polaryzacji stanowisk, czego wyrazem było przyjęcie omawianego komunikatu w drodze głosowania, a nie konsensusu²¹.

W dokumencie tym zwraca uwagę bardzo krytyczna ocena ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej, zawarta m.in. zwłaszcza w opinii o „świadomym i metodycznym niszczeniu wszelkich autorytetów, o atakach niektórych środków przekazu skierowanych pod adresem Kościoła i Stolicy Apostolskiej, czy o rzekomej niechęci, a nawet nienawiści [...] do wszystkiego, co związane z Bogiem i świętością”.

¹⁸ W pierwszej dekadzie marca 1995 r. Aleksander Kwaśniewski przedstawił sekretarzowi generalnemu KEP oraz Polskiej Radzie Ekumenicznej, opracowany głównie przez prof. Wiktora Osiatyńskiego, projekt o treści:

Art. 15

1. Władze publiczne zachowują neutralność w sprawach przekonań religijnych i światopoglądowych.
2. Kościoły i Związki Wyznaniowe są równe wobec prawa.
3. Kościoły i Związki Wyznaniowe są autonomiczne i niezależne w swoich dziedzinach (w swoim zakresie działania).
4. Władze publiczne oraz Kościoły i Związki Wyznaniowe współdziałają ze sobą na rzecz rozwoju człowieka i dobra wspólnego. Kościoły i związki wyznaniowe nie biorą udziału w sprawowaniu władzy publicznej.
5. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską i Kościołem Katolickim określa umowa międzynarodowa ze Stolicą Apostolską i ustawy.
6. Stosunek Rzeczypospolitej Polskiej do innych Kościołów i Związków Wyznaniowych określają ustawy uchwalone na podstawie umowy zawartej przez Rząd z ich właściwymi przedstawicielami.

Mps powiel., ze zbiorów Archiwum Polskiej Rady Ekumenicznej (APRE).

¹⁹ Bp T. Pieronek przyznał to podczas wywiadu z autorem 14.09.2002 r.

²⁰ Ustalono na podstawie wywiadów autora z bp. T. Pieronkiem 11.12.2001 oraz 14.09.2002 r.

²¹ Przyznał to bp. T. Pieronek podczas wywiadu z autorem 14.09.2002 r.

Mimo deklaracji całkowitego podtrzymania stanowiska zawartego w *Liście* w sprawie Konstytucji z 22 października 1994 r., w wystąpieniu z 1995 r. ujawniło się szczególnie wyraźne dążenie do konfesjonalizacji ustroju państwa. Potwierdzał to m.in. postulat odwołania się w preambule Ustawy Zasadniczej do Boga jako Najwyższego Autorytetu i ostatecznego Gwaranta wszelkich praw ludzkich. Postulat ten stanowił podwalinę przekonania, iż podstawę Konstytucji powinny stanowić trwałe wartości moralne zakorzenione w tradycji i historii narodu w większości wierzącego i od dziesięciu wieków żyjącego Ewangelią. W argumentacji biskupów znamienne było utożsamienie wartości moralnych z wartościami stricte religijnymi, gdy tymczasem dosłowne spełnienie przytoczonego postulatu mogłoby podważyć zasadę suwerenności narodu i być wyrazem kwestionowania funkcji samej ustawy zasadniczej jako formalnej gwarancji praw jednostki. Postulat zamieszczenia w ustawie zasadniczej odwołania do Boga był z pewnością pewnym przejawem negacji zasady neutralności światopoglądowej państwa. Neutralność światopoglądowa akceptowana w *Liście* z 1994 r. w określonym wymiarze funkcjonalnym została przez biskupów zdezawuowana poprzez swoiste zrównanie z rozdziałem Kościoła od państwa.

Jednak podstawą krytyki nie były wszak argumenty merytoryczne, lecz ewidentnie bezpodstawne skojarzenia. Autorzy komunikatu konstатовali, bowiem: „Neutralność [...] światopoglądowa państwa podobnie jak termin »rozdział Kościoła od państwa«, kojarzy się na podstawie powojennego doświadczenia z praktyką faworyzowania niewierzących i rugowania wymiaru religijnego ze wszystkich dziedzin życia publicznego”. Krytyczna ocena wspomnianej zasady ze strony Episkopatu nie uwzględniała ograniczonej aprobaty neutralności światopoglądowej państwa przez Jana Pawła II. Analiza porównawcza nasuwa wniosek, że hierarchowie wybiórczo odwoływali się do autorytatywnych wypowiedzi papieża w tej sprawie²². Zarysowana postawa skutkowałą oczekiwaniem, iż Konstytucja będzie „[...] zawierała zasadę tolerancji, a nie neutralności światopoglądowej państwa”. Oceniając powyższe

²² W Komunikacie z 275. KPEP, pragnąc uzasadnić odrzucenie zasady neutralności światopoglądowej państwa, biskupi stwierdzili: „Papież przypomniał te sprawy Polakom w czasie ostatniego pobytu w Ojczyźnie, mówiąc: »Państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego jaką religią lub światopogląd wyznają. Ale postulat, aby do życia społecznego i państwowego nie dopuszczać wymiaru świętości jest postulatem ateizowania państwa, życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością«” (Lubaczów, 3 VI 1991). Przytoczony fragment wypowiedzi papieża został jednak wyodrębniony z szerszego kontekstu, nadającemu mu zgoła odmienny sens. W Lubaczowie w homilii podczas mszy św. 3 VI 1991 r. Jan Paweł II stwierdził: „**Dlatego postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie** [podkr. – P.B.], że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego jaką religią lub światopogląd wyznają. Ale postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób [podkr. – P.B.] nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością” (Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 598).

stanowisko, wypada jedynie zgodzić się z Ryszardem M. Małajnym, że urzeczywistnienie tego postulatu cofnęłoby koło polskiej historii o jakieś 500 lat²³.

EGZEGEZA treści komunikatu z 275. KP Episkopatu ujawnia wyraźny ideowy regres w stanowisku hierarchów w kwestii konstytucyjnego modelu odniesień państwa i Kościoła. Wskazuje na jego uwarunkowanie przez zbiorowe stereotypy, lęki i subiektywne uprzedzenia. Późniejsze oficjalne wystąpienia Episkopatu w sprawie nowej ustawy zasadniczej nie dotyczyły już *expressis verbis* relacji instytucjonalnych między wymienionymi podmiotami, co można interpretować jako przejaw milczącej aprobaty treści obecnego art. 25 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r.²⁴ Oceniając regulację stosunków państwo – Kościół, w projekcie ustawy zasadniczej uchwalonym przez Komisję Konstytucyjną sekretarz generalny KEP przyznał: „Do tych przepisów nie mam większych zastrzeżeń. Zgłaszaliśmy pewne pretensje do sformułowania o neutralności światopoglądowej, później do bezstronności państwa w sprawach religii. Te przepisy same się bronią ale myśmy odnosili się przede wszystkim do interpretacji, która pojawiała się wtedy w Sejmie”²⁵.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż stanowisko Episkopatu Polski w sprawie ustrojowej koncepcji odniesień Kościoła i państwa odznaczało się dynamizmem polegającym na odejściu od założeń anachronicznego systemu koordynacji i związanej z tym nieoficjalnej afirmacji modelu państwa wyznaniowego na rzecz akceptacji formuły niezależności i autonomii obu wymienionych wspólnot, równości związków wyznaniowych wobec prawa a wreszcie zasady bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań światopoglądowych i religijnych obywateli. Zasygnalizowany proces dynamicznego szlifowania tej koncepcji stanowił jeden z zasadniczych aspektów dokonującej się po roku 1989 redefinicji miejsca Kościoła katolickiego w polskim życiu publicznym. Nie był on jednak konsekwentny, lecz stanowił funkcję ścierania się przeciwstawnych nurtów ideowych na forum Episkopatu Polski²⁶.

2. W imieniu Kościoła Zborów Chrystusowych (KZCh) dezyderaty w sprawie przepisów wyznaniowych nowej konstytucji przedstawił naczelny prezbiter ks. Henryk Sacewicz w piśmie z 10 października 1994 r., skierowanym do przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Aleksandra Kwaśniew-

²³ R. M. Małajny, *Państwo a Kościół w Konstytucji 111 RP (refleksje aksjologiczne)*, „Państwo i Prawo”, 1995, nr 8, s. 73.

²⁴ Por. Komunikat z 277. Sesji Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, „L'Osservatore Romano”, 1995, nr 8-9, s. 60; Komunikat z 282. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 1996, nr 5, s. 486-487; Biskupi polscy w sprawie konstytucji Rzeczypospolitej, „kaiBiuletyn”, 1997, nr 7, s. 29; Komunikat z 288. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, „L'Osservatore Romano”, 1997, nr 6, s. 56-57.

²⁵ *Obciążenie „nowoczesnością”*. Sekretarz Episkopatu, bp Tadeusz Pieronek, komentuje przyjęty projekt konstytucji, rozm. R. Mazurek, „Życie Warszawy” 1997, nr z 24.01., s. 8.

²⁶ Por. P. Borecki, *Koncepcje stosunków Państwo – Kościół w świetle wypowiedzi biskupów polskich w latach 1989-1997*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2002, z. 1, s. 281.

skiego²⁷. Treść przedłożenia dotyczyła nie tylko zagadnienia modelu relacji między państwem a związkami wyznaniowymi, zawierała także propozycje kompleksowych zmian w ustawodawstwie wyznaniowym.

We wstępie ks. H. Sacewicz wykluczył potrzebę rozważania możliwości ustanowienia państwa wyznaniowego ze względu na pluralizm religijny i wyznaniowy społeczeństwa polskiego. W imieniu własnym oraz środowiska tzw. Kościołów wolnych (przebudzeniowych) opowiedział się za neutralnością światopoglądową państwa, gdyż gwarantuje ona jednakowe odniesienia państwa, zwłaszcza pod względem prawnym, do wszystkich wierzących i niewierzących. Naczelny prezbiter KZCh z rezerwą ustosunkował się do konstytucjonalizacji pojęcia państwa świeckiego bądź laickiego jako, jego zdaniem, grożącego ateizacją. Negatywnie ocenił także jurydyzację prawa do milczenia w sprawach światopoglądowych, rzekomo niedającą podstaw do prawdziwej wolności sumienia i wyznania²⁸.

H. Sacewicz optował za konstytucjonalizacją zasady rozdziału Kościoła od państwa. Odnosząc się do formuły autonomii i niezależności wymienionych podmiotów, przyznał, iż „nosi ona znamiona współczesności i może nie budzi złych konotacji z minionego okresu”²⁹. Zasadnie wskazał wszakże na konieczność dokonania wykładni pojęcia autonomii oraz sprecyzowania zakresu niezależności Kościoła i państwa.

Najlepiej służy rzeczywistej prawnej równości wszystkich obywateli, w jego przekonaniu, użycie w konstytucji wyłącznie sformułowania „związki wyznaniowe”, aczkolwiek dopuszczał także zwrot „Kościoły i związki wyznaniowe”. Natomiast zdaniem naczelnego prezbitera KZB wymienienie z nazwy określonego kościoła stanowiłoby jego wyeksponowanie i nie służyłoby zagwarantowaniu przez dalsze prawodawstwo równości w dziedzinie stosunków konfesyjnych.

Ks. H. Sacewicz szczegółowo odniósł się do kwestii formy prawnej regulacji statusu Kościołów i związków wyznaniowych. Jego dezyderaty w tym zakresie zmierzały do urzeczywistnienia rygorystycznie pojmowanej zasady egalitaryzmu. Postulował, aby konstytucja nie przemilczała, lecz regulowała podstawowe relacje między państwem a związkami wyznaniowymi. W ślad za nią powinna być uchwalona nowa ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania jako prawna podstawa działalności wszystkich wspólnot wyznaniowych. Sprawy szczegółowe, dotyczące danego kościoła, winny być uzgadniane dwustronnie między jego władzami a państwem. W przypadku przyjęcia wariantu regulacji statusu konfesji w drodze ustaw indywidualnych, tę formę prawną należałoby zagwarantować wszystkim prawnie uznanym związkami wyznaniowym. Naczelny prezbiter KZCh był przeciwny konstytucjonalizacji

²⁷ Mps powiel. w zbiorach własnych autora.

²⁸ Por. tamże, s. 2.

²⁹ Ibidem, s. 2.

konkordatu nawet jako fakultatywnej formy regulacji położenia Kościoła katolickiego, gdyż podważałoby to zasadę równości kościołów. Powyższe motywy warunkowały także negatywną ocenę, zawartą zwłaszcza w projekcie konstytucji Porozumienia Centrum, zasady, że wyznanie rzymskokatolickie zajmuje w Rzeczypospolitej Polskiej naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań³⁰. Lider Kościoła Zborów Chrystusowych krytycznie odniósł się także do propozycji regulacji statusu związków wyznaniowych na podstawie prawa o stowarzyszeniach.

Motywy religijne oraz konieczność poszanowania pluralizmu religijnego obywateli determinowały negatywny stosunek ks. H. Sacewicza wobec ewentualnych elementów konfesyjnych w preambule konstytucji oraz w formułach przysięg składanych przez osoby wskazane w ustawie zasadniczej. Naczelny prezbiter KZCh obstawał za niereligijną preambułą zawartą w projekcie konstytucji Polskiego Stronnictwa Ludowego i Unii Pracy.

Odnosząc się w odrębnych wystąpieniach do propozycji regulacji stosunków wyznaniowych w projektach konstytucji zgłoszonych na podstawie ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji RP, ks. H. Sacewicz wyraził swą preferencję dla projektu Prezydenta RP³¹, sugerował wszakże nowe brzmienie art. 9:

1. Rzeczpospolita Polska jest państwem światopoglądowo neutralnym.
2. Państwo i kościoły oraz związki wyznaniowe są autonomiczne i niezależne.
3. Wszystkie kościoły i związki wyznaniowe mają równe prawa zagwarantowane przez państwo i równe obowiązki wobec państwa.
3. [sic! -- P.B.] W sprawach powinności obywatelskich prawodawstwo państwowe ma pierwszeństwo przed prawodawstwem wyznaniowym.
4. Sytuację prawną kościołów oraz związków wyznaniowych określają na zasadzie równouprawnienia ustawy uchwalone po porozumieniu się z ich przedstawicielami³².

Przedstawiciel Kościoła Zborów Chrystusowych najbardziej preferował art. 7 projektu Sojuszu Lewicy Demokratycznej z 9 maja 1994 r.³³, proponował jednak w ust. 1 wyraz „świeckim” zastąpić wyrażeniem „światopoglądowo neutralnym”, zaś w ust. 2 i 3 wykreślić wyrażenie „Kościołem katolickim i innymi”³⁴.

3. Podstawę rekonstrukcji postulatów Kościoła Chrześcijan Baptystów w sprawie konstytucyjnego modelu relacji państwo – Kościół stanowi pismo z dnia 20 października 1994 r. skierowane przez sekretarza Rady Kościoła

³⁰ Projekt konstytucji Porozumienia Centrum został opublikowany m.in. w: *Projekty konstytucji 1993–1997, część I*, do druku przygotował R. Chruściak, Warszawa 1997, s. 331-356.

³¹ Projekt wraz z uzasadnieniem opublikowany tamże, s. 43-90.

³² Mps powiel. w zbiorach własnych autora.

³³ Projekt konstytucji opublikowany w: *Projekty konstytucji...*, op. cit., s. 91-138.

³⁴ Pismo ks. H. Sacewicza Naczelnego Prezbitera KZCh do A. Kwaśniewskiego, przewodniczącego KKZN, mps powiel. w zbiorach własnych autora, s. 1.

Chrześcijan Baptystów (RKChB) Ryszarda Gutkowskiego do przewodniczącego KKZN Aleksandra Kwaśniewskiego³⁵.

Autor w swoim wystąpieniu skoncentrował się wyłącznie na zagadnieniu regulacji stosunków wyznaniowych. Opowiedział się zwłaszcza za zamieszczeniem w Konstytucji preambuły, lecz bez inwokacji odwołującej się do jakiegokolwiek światopoglądu. Jego zdaniem ustawa zasadnicza nie powinna określać państwa polskiego mianem państwa świeckiego lub wyróżniać określone wyznanie, winna bowiem zapewniać poczucie bezpieczeństwa ludziom o różnych orientacjach religijnych i filozoficznych. R. Gutkowski nie poparł zarazem propozycji przemilczenia kwestii stosunku państwa do religii i światopoglądu. „Byłaby to pewna luka”, która, jak nie bezpodstawnie twierdził, „może być wykorzystana przez osoby powołujące się w działaniu na argument statystyczny”³⁶. Postulował natomiast przepis w brzmieniu: „Rzeczpospolita Polska jest państwem światopoglądowo neutralnym”³⁷.

Sekretarz RKChB podkreślił, że Kościół baptystyczny zawsze stał na stanowisku rozdziału Kościołów od państwa. Jako warunek neutralności światopoglądowej państwa trafnie wskazał nieprzenikanie się kompetencji instytucji państwowych i kościelnych. Na działalność państwa Kościoły miały wpływać pośrednio, poprzez swoich reprezentantów w życiu publicznym.

Przywołując ogólnie doświadczenia ignorowania oraz nietolerancji wobec swego Kościoła ze strony duchownych dużych wyznań w Polsce, R. Gutkowski opowiedział się za konstytucyjnym zagwarantowaniem *expressis verbis* równego położenia prawnego wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych. Sprzeciwił się zwłaszcza konstytucjonalizacji zasady, że wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w Rzeczypospolitej naczelne stanowisko pośród równouprawnionych wyznań. Sekretarz RKChB opowiedział się przeciwko wprowadzaniu do ustawy zasadniczej nazw własnych Kościołów, a tym bardziej dystynkcji na Kościół katolicki oraz inne Kościoły i związki wyznaniowe. Jest to nie tylko ilościowy, ale i jakościowy podział obywateli ważniejszych i „mniej ważnych”, twierdził³⁸. W jego przekonaniu konstytucja powinna zawierać pojęcia ogólne, obejmujące wszystkie aspekty danego problemu, dlatego na określenie wszystkich grup religijnych postulował użycie terminu „związki wyznaniowe”.

Przedstawiciel Kościoła Chrześcijan Baptystów zaakcentował konieczność konstytucyjnego zagwarantowania neutralności światopoglądowej państwa oraz równego położenia prawnego Kościołów i związków wyznaniowych, pominął natomiast zagadnienia szczegółowe, dotyczące np. nauczania religii w szkole czy formy prawnej regulacji statusu wyznań, zwłaszcza nie odniósł się do Konkordatu z 1993 r.

³⁵ Mps powiel. w zbiorach własnych autora.

³⁶ Ibidem, s. 2.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

4. Stanowisko Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE)³⁹ w sprawie konstytucyjnego modelu stosunków państwo – związku wyznaniowe warunkowane było mniejszościowym statusem Kościołów członkowskich oraz praktyką legislacyjną i polityczną władz państwowych, zwłaszcza w latach 1989-1993, charakteryzującą się wyraźną aprecjacją Kościoła katolickiego. Dał temu wyraz prezes PRE bp Jan Szarek, stwierdzając podczas spotkania z premier Hanną Suchocką 11 sierpnia 1993 r.: „Niestety, dość często odczuwamy, że jesteśmy traktowani jak obywatele drugiej kategorii spychani na margines, do których przykłada się inną miarę [...]; obraz państwa odbierany jest przez naszych wiernych w tym jednym wymiarze, że powoli ale konsekwentnie zmierzamy w jednym kierunku, Polska tylko dla katolików, a tym samym dążymy do państwa wyznaniowego”⁴⁰. Czytelna była obawa w wystąpieniach przedstawicieli Kościołów mniejszościowych przed powrotem sytuacji prawnej i stosunków wyznaniowych z okresu dwudziestolecia międzywojennego⁴¹.

Nadto u progu prac ustrojodawczych dał się odczuć wpływ negatywnych doświadczeń powojennej polityki wyznaniowej, odznaczającej się zwłaszcza naruszaniem przez władze państwowe niezależności organizacyjnej i autonomii prawnej wyznań. Zasadnicze postulaty konstytucyjne Rady charakteryzowały się względną stabilnością, jakkolwiek ulegały z czasem uszczegółowieniu w dziedzinach: nauczania religii w szkołach oraz formy regulacji położenia prawnego wyznań. Godny odnotowania jest fakt, że w przeciwieństwie do propozycji Kościoła katolickiego były one wyrażane przy użyciu terminologii o wypracowanej wykładni w doktrynie prawa konstytucyjnego i wyznaniowego, powszechnie występującej w ustawodawstwie demokratycznych państw świeckich. Poza tym niektóre Kościoły członkowskie samodzielnie formułowały stanowisko w sprawie regulacji stosunków wyznaniowych w przyszłej ustawie zasadniczej.

Dezyderaty ustrojowe PRE zostały wyrażone bezpośrednio i esencjonalnie w przygotowanych na prośbę Hanny Suchockiej, jako przewodniczącej podkomisji ds. praw i wolności człowieka i obywatela Komisji Konstytucyjnej Sejmu X kadencji, propozycjach odnoszących się m.in. do art. 20 Katalogu Praw, Wolności i Obowiązków Człowieka oraz Obywatela, dotyczącego wol-

³⁹ PRE zrzeszał jako członków zwyczajnych 7 Kościołów chrześcijańskich: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w RP, Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w RP, Kościół Polskokatolicki w RP, Kościół Starokatolicki Mariawitów oraz Kościół Chrześcijańskich Baptystów w RP. Członkami stowarzyszenia są: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików i Towarzystwo Biblijne w Polsce. Zgodnie z § 5 Statutu Rady zmienionego 20 X 1996 r. do PRE mogą zostać przyjęte inne Kościoły posiadające osobowość prawną, nauczające, iż zgodnie z *Pismem Świętym* wyznają wiarę w trójjedynego Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz uznające Jezusa Chrystusa jako Boga-Człowieka i Zbawiciela.

⁴⁰ *Zwierzchnicy Kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej u premier Hanny Suchockiej*, „Zwiastun”, 1993, nr 15, s. 17.

⁴¹ Por. m.in. *Stosunki Państwo – Kościół w przyszłej Konstytucji*, „Jednota”, 1993, nr 4, s. 22.

ności sumienia i wyznania⁴². Zostały one zaprezentowane przez ks. bp. Tadeusza Ryszarda Majewskiego podczas posiedzenia podkomisji 17 lipca 1990 r.⁴³ Propozycja w sprawie punktu 3 rzeczonego artykułu stanowiła:

Kościoły i związki wyznaniowe są równe wobec prawa i oddzielone od państwa oraz niezależne w swej organizacji. Państwo jest neutralne w sprawach religii i wyznawanych światopoglądów. Korzystanie z wolności sumienia i wyznania podlega jedynie ograniczeniu ze względu na potrzebą ochrony praw i wolności innych osób, moralności, porządku publicznego i poszanowania prawnego ładu demokratycznego państwa⁴⁴.

W ujęciu PRE model relacji między państwem a związkami wyznaniowymi nie podlegał zatem polityzacji, lecz łączony był z zagadnieniem wolności sumienia i wyznania. Przedłożenie z 1990 r. odzwierciedlało szczególne i konsekwentne eksponowanie przez PRE zasady równouprawnienia czy równości związków konfesyjnych wobec prawa, którą można uznać za swoistą oś postulatów konstytucyjnych Rady⁴⁵. Wyrazem tego był zawarty w rzeczonem dokumencie projekt przepisu konstytucyjnego dotyczącego nauczania religii:

Realizację tego prawa [do zapewnienia przez rodziców i prawnych opiekunów religijnego i moralnego wychowania dzieci zgodnie z ich osobistymi przekonaniem – P.B.] zapewnia się poprzez naukę religii publicznych szkołach publicznych i punktach katechetycznych wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych na zasadzie równouprawnienia. [...]

W późniejszym okresie zasada równouprawnienia warunkowała także, w związku z podpisaniem konkordatu, oczekiwanie określenia w nowej konstytucji sytuacji prawnej Kościołów nierzymskokatolickich – podobnie jak we włoskiej ustawie zasadniczej – w formie porozumień między władzami właściwych Kościołów a Rządem RP, zatwierdzanych w drodze ustawodawczej⁴⁶. Korelacja wspomnianej zasady z instytucją rozdziału Kościoła i państwa oraz z jego światopoglądową i religijną neutralnością wynikała z uznawania ich za

⁴² Propozycje PRE dotyczyły również treści art. 12 i art. 22 *Zasad Katalogu Praw, Wolności i Obowiązków Człowieka i Obywatela* odnoszących się odpowiednio do prawa do życia oraz do ochrony rodziny.

⁴³ Por. Stenogram z posiedzenia Podkomisji Komisji Konstytucyjnej Sejmu w dniu 17 lipca 1990 r., Archiwum Sejmu, s. 2-4.

⁴⁴ Por. Propozycje Polskiej Rady Ekumenicznej odnośnie do niektórych artykułów *Zasady Katalogu Praw, Wolności i Obowiązków Człowieka oraz Obywatela*, mps powiel., AKS.

⁴⁵ Potwierdza to m.in. opinia prezesa PRE bp J. Szarka, który podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Polskiej Rady Ekumenicznej 28 czerwca 1994 r. podkreślił, że Kościoły członkowskie PRE nie oczekują żadnych przywilejów tylko równouprawnienia dla wszystkich wierzących oraz że równość Kościołów w Polsce wobec prawa jest zasadniczym postulatem środowisk kościelnych skupionych w Radzie – por. *Konkordat, katecheci, ustawa – spotkanie Polskiej Rady Ekumenicznej z komisją rządową*, „Zwiastun”, 1994, nr 8, s. 20.

⁴⁶ Por. *Opinia Polskiej Rady Ekumenicznej w sprawie konsekwencji konkordatu z 28 lipca 1993 r. dla Kościołów członkowskich Rady*, „Zwiastun”, 1994, nr 4, s. 24.

podstawowe gwarancje równouprawnienia⁴⁷. Postulując konstytucjonalizację rozdziału Kościoła od państwa, PRE opowiadała się za nadaniem mu charakteru nieantagonistycznego. „Kościoły nasze – stwierdził bp J. Szarek 14 stycznia 1994 r. podczas obrad Komisji Wspólnej Rządu i PRE – opowiadają się za przyjaznym rozdziałem Kościoła od Państwa, za neutralnością światopoglądową Państwa, za równouprawnieniem wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych”⁴⁸. Kościoły mniejszości wyznaniowych, w przeciwieństwie do Kościoła katolickiego, akceptowały zatem model państwa świeckiego, oddzielonego od związków wyznaniowych, postrzegając je jako zasadniczą gwarancję wolności sumienia i wyznania. W tym kontekście na podkreślenie zasługuje fakt, iż w propozycjach przedstawionych w roku 1990 Polska Rada Ekumeniczna jako gwarancję wspomnianej wolności przewidziała tzw. prawo do milczenia, proponując następującą treść art. 20 ust. 2: „Każdy ma prawo do zachowania swego wyznania, wiary, światopoglądu bez obowiązku ujawniania tego faktu”. Uzasadnia to przekonanie, iż Rada akceptowała zasadę, iż religia jest sprawą prywatną jednostki, postrzegając ją, odmiennie niż Kościół większościowy, nie jako przyczynę negowania wymiaru religijnego w życiu publicznym, lecz jako zasadniczą przesłankę egzystencji wyznań mniejszościowych w warunkach dominacji liczebnej katolicyzmu.

Mimo negatywnych doświadczeń okresu Polski Ludowej oraz bez porównania skromniejszego potencjału kadrowego oraz organizacyjnego niż Kościół większościowy Polska Rada Ekumeniczna okazała się zdolna do przewyciężenia historycznych stereotypów, nie postrzegając zatem instytucji oddzielenia a także jej elementów konstytucyjnych jako zagrożenia dla niezależności związków konfesyjnych, wiary i moralności wyznawców. Powyższe stanowisko pośrednio podważało zasadność krytyki ze strony Episkopatu Polski zasady rozdziału Kościoła i państwa, jego laickości oraz neutralności światopoglądowej. Wskazywały zarazem na przede wszystkim polityczne uwarunkowania wspomnianej krytyki.

Istotne różnice w sprawie postulowanego, konstytucyjnego modelu stosunków państwo–związki wyznaniowe, istniejące między Kościołem katolickim a Kościołami zrzeszonymi w Radzie, nie przeszkodziły w zbliżeniu stanowisk w toku prac KKZN w latach 1994-1995, a nawet w próbach wypracowania wspólnych dezyderatów. Zapewne pod wpływem przebiegu prac Komisji Konstytucyjnej i zdecydowanej opozycji Kościoła katolickiego wobec konstytucjonalizacji zasady rozdziału oraz zasady świeckości państwa od roku 1995 Polska Rada Ekumeniczna zaniechała eksponowania tych zasad w swych wystąpieniach w sprawie konstytucji⁴⁹. PRE konsekwentnie opowiadała się

⁴⁷ Por. W. Wysoczański, *Równouprawnienie wyznań w obecnej i przyszłej Konstytucji*, „Rocznik Teologiczny”, 1993, z. 2, s. 183.

⁴⁸ *Obrady Komisji Wspólnej Rząd–Rada Ekumeniczna*, „Mariawita”, 1994, nr 1-3, s. 13.

⁴⁹ 8 marca 1995 r. podczas spotkania z przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej Aleksandrem Kwaśniewskim poświęconego brzmieniu ówczesnego art. 15 projektu Konstytucji określają-

natomiast za ustrojowym zagwarantowaniem neutralności światopoglądowej państwa oraz równouprawnienia Kościołów i związków wyznaniowych także w zakresie formy regulacji ich statusu prawnego. W piśmie z dnia 8 listopada 1996 r. skierowanym do przewodniczącego KKZN Marka Mazurkiewicza⁵⁰ prezes Rady bp Jan Szarek przedstawił w jej imieniu propozycje dotyczące m.in. art. 19 projektu Konstytucji z dnia 16 października 1996 r., określającego model relacji państwo–Kościoły⁵¹. PRE postulowała w szczególności nadanie ust. 2 rzeczonego przepisu treści: „Władze publiczne zachowują neutralność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”⁵².

Propozycję zastąpienia wyrażenia „władze państwowe” słowami „władze publicznie” zasadnie motywowano coraz większą rolą władz samorządowych w życiu publicznym i związaną z tym ich odpowiedzialnością za harmonijne ułożenie stosunków z kościołami i związkami wyznaniowymi na szczeblu lokalnym⁵³. Natomiast projekt zastąpienia terminu „bezstronność” terminem „neutralność” uzasadniano, nawiązując do prawa procesowego, skojarzeniami bezstronności z rozejmem, arbitrażem i wyrokowaniem z pozycji nadrzędnych⁵⁴. Wyrazem pryncypialnie rozumianej zasady równouprawnienia Kościołów i związków wyznaniowych był postulat skreślenia ust. 5 art. 19 i nadania ust. 4 nowej treści stanowiącej w pewnym stopniu syntezę dotychczasowej treści ust. 4 i 5: „Stosunek Państwa do kościołów i związków wyznaniowych określają ustawy, uchwalone przez Sejm RP na podstawie umowy

cego stosunki państwo – kościół przedstawiciele Kościołów członkowskich PRE poinformowali, że w zasadzie nie reagują negatywnie na ewentualny przepis w przyszłej Konstytucji o rozdziale kościołów i państwa, ale świadomi są tego, że Kościół rzymskokatolicki nie jest skłonny zaakceptować sformułowania mówiącego o rozdziale wzajemnych stosunków – Przewodniczący Komisji Konstytucyjnej w Polskiej Radzie Ekumenicznej, mps powiel., Archiwum Polskiej Rady Ekumenicznej (APRE).

⁵⁰ Mps powiel. (APRE).

⁵¹ Art. 19 w projekcie Konstytucji z dnia 16.10.1996 r. otrzymał treść:

1. Kościoły i związki wyznaniowe są równouprawnione.
2. Władze państwowe w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym.
3. Stosunki między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego.
4. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim określają umowa międzynarodowa i ustawy.
5. Stosunki między Rzeczpospolitą Polską a innymi kościołami i związkami wyznaniowymi określają ustawy uchwalone na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami.

⁵² Por. pismo z dn. 8.11.1996 r. do przewodniczącego KKZN M. Mazurkiewicza, op. cit., mps powiel. (APRE), s. 1.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem.

zawartej przez Rząd z ich właściwymi przedstawicielami; mogą to być również umowy międzynarodowe”⁵⁵.

Brzmienie powyższego projektu zdawało się wskazywać na negatywny stosunek do Konkordatu z roku 1993. Na podkreślenie zasługuje jednak, że PRE dokonała internalizacji konkordatowej zasady wzajemnej autonomii i niezależności kościoła i państwa, opowiedziała się bowiem za przywróceniem ust. 3 art. 19 uprzedniej treści: „Stosunki między państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania wzajemnej autonomii i niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”⁵⁶.

Zasadna jest zatem konstatacja, że w trakcie procesu ustrojodawczego, zwłaszcza w latach 1995-1997 nastąpiła ograniczona akomodacja postulatów Polskiej Rady Ekumenicznej w sprawie ustrojowej regulacji stosunków wyznaniowych względem dezyderatów zgłaszanych przez Episkopat Polski. Proces ten nie doprowadził jednak do utraty przez Kościoły zrzeszone w Radzie ich ideowej autonomii.

5. Wyrazem dążeń do wypracowania wspólnego stanowiska Kościoła katolickiego oraz Kościołów członkowskich PRE w sprawie przepisów wyznaniowych przyszłej konstytucji było przyjęcie przez Podkomisję ds. Dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej⁵⁷ na posiedzeniu 12 maja 1993 r. *Projektu zapisów konstytucyjnych*⁵⁸. Temat niektórych zagadnień prawnych w nowej ustawie zasadniczej wystąpił jako niezaplanowany i był obecny w pracach Podkomisji podczas 6 spotkań od 18 lutego 1992 do 12 maja 1993 r.⁵⁹ Wspomniane gremium podjęło się sformułowania dezyderatów dla KKZN w sprawach: wymienienia imienia Bożego w preambule Konstytucji, stosunków między państwem a Kościołami, wolności sumienia i swobodnego wyboru religii oraz wyznania, praw mniejszości narodowych, językowych, religijnych i wyznaniowych, pra-

⁵⁵ Ibidem, s. 2.

⁵⁶ Por. tamże, s. 2.

⁵⁷ Podkomisja ds. Dialogu została powołana decyzją Komisji Mieszanej PRE i Komisji Episkopatu do spraw Ekumenizmu w dniu 26 IV 1977 r. w związku z potrzebą naukowej refleksji teologicznej dotyczącej rozpoczętych już prac na temat chrztu oraz małżeństw mieszanych – por. Z. Zembrzuski, *Ekumenizm w Warszawie. Studium Historyczno-Teologiczne*. Rozprawa doktorska pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFM Conv., Lublin 1999, s. 138. W rozpatrywanym okresie w skład Podkomisji wchodził przedstawiciel Kościoła rzymskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko metodystycznego, ewangelicko-reformowanego, polskokatolickiego i mariawickiego. Przewodniczyli zespołowi o. prof. Stanisław Celestyn Napiórkowski oraz ks. Bogdan Tranda.

⁵⁸ *Projekt zapisów konstytucyjnych* został opublikowany m.in. w: *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn IX*, Warszawa 1993, s. 71-72.

⁵⁹ Por. Z. Zembrzuski, op. cit., s. 141. Były to posiedzenia: 18 lutego 1992 r., 29 kwietnia 1992 r., 8 października 1992 r., 25 listopada 1992 r., 29 lutego 1993 r. i 12 maja 1993 r., co autor ustalił na podstawie protokołów z właściwych posiedzeń, Archiwum S.C. Napiórkowskiego (ASCN).

wa do życia, a także stosunku do służby wojskowej. Na wstępie prac wysłuchano referatów na temat stosunków państwo–Kościół, przedstawionych przez ks. Ryszarda Borskiego (Kościół Ewangelicko-Augsburski), ks. prof. Remigiusza Sobańskiego i ks. bp. Tadeusza Pieronka (Kościół katolicki) oraz Witolda Brodzińskiego (Kościół Ewangelicko-Reformowany), zapoznano się także z treścią odpowiednich przepisów konstytucji polskich i obcych, a także z rozwiązaniami zawartymi w przygotowanych aktualnie projektach ustrojowych⁶⁰. Rozmowy dotyczące wymienionych na wstępie zagadnień okazały się niełatwe i ujawniły różnice stanowisk w istotnych sprawach⁶¹. Podkomisja sformułowała *Projekt zapisów konstytucyjnych* na podstawie roboczego tekstu przygotowanego przez o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego. Autor jako podłoże przepisów dotyczących zasad wzajemnych stosunków między państwem a Kościołami i związkami wyznaniowymi, wolności sumienia i wyznania oraz praw mniejszości przyjął odpowiednio postanowienia art. 8, 24 i 14 projektu Konstytucji przedstawionego przez Komisję Konstytucyjną Senatu⁶². W toku dyskusji na posiedzeniu Podkomisji 12 maja 1993 r. wprowadzono poprawki, m.in. uwypuklające zasadę równouprawnienia wyznań i pośrednio wyrażające zasadę neutralności światopoglądowej państwa. W sprawie relacji między państwem a Kościołami i związkami wyznaniowymi zaproponowano przepis:

Państwo i Kościoły oraz związki wyznaniowe są suwerenne i od siebie niezależne, a we własnym zakresie rządzą się własnymi prawami. Działają na zasadzie wzajemnego poszanowania i współpracują ze sobą dla dobra człowieka, całego społeczeństwa oraz istniejących w nim wspólnot.

Wszystkie Kościoły i związki wyznaniowe są równe wobec prawa⁶³.

Stosunki między państwem a Kościołem rzymskokatolickim określają umowy zawarte ze Stolicą Apostolską. Stosunek państwa do innych Kościołów i związków wyznaniowych regulują ustawy uchwalone po porozumieniu się z ich właściwymi przedstawicielami⁶⁴.

Autorzy zrezygnowali, zatem z – ich zdaniem – antagonizującej i obciążonej historycznie, formuły „rozdział Kościoła od państwa”, zarazem zajęli stanowisko, iż przepis o suwerenności i niezależności od siebie państwa i kościołów (związków wyznaniowych) zapewnia odrębność wymienionych podmiotów i daje podstawę harmonijnej współpracy dla dobra ogółu⁶⁵. Zasada egali-

⁶⁰ Por. *Podkomisja do spraw Dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego i Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Projekt zapisów konstytucyjnych*, „Znak” 1993, nr 6, s. 82.

⁶¹ Z. Zebrzuski, op. cit., s. 141, por. S.C. Napiórkowski, *Z działalności Podkomisji ds. Dialogu Polskiej Rady Ekumenicznej i Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne”, 1992, nr 2, s. 119-124.

⁶² Mps, ASCN.

⁶³ Ostatnie, przytoczone wyżej zdanie nie występowało w przedłożeniu o. S.C. Napiórkowskiego.

⁶⁴ Protokół posiedzenia Podkomisji ds. Dialogu Ekumenicznego w siedzibie PRE w Warszawie dn. 12 maja 1993 roku, mps powiel. (ASCN), s. 2.

⁶⁵ Por. *Podkomisja ds. Dialogu...*, op. cit., s. 83.

taryzmu wyznań została sformułowana *expressis verbis*, a jej szczególnym potwierdzeniem było niewyróżnianie Kościoła rzymskokatolickiego, z wyjątkiem prawno-międzynarodowej formy regulacji jego statusu. Zarazem jednak członkowie podkomisji dostrzegali konieczność szczególnej ochrony praw mniejszości konfesyjnych, proponując przepis:

Rzeczpospolita gwarantuje mniejszościom [...] religijnym i wyznaniowym prawo do zachowania i rozwoju własnej kultury, języka, obyczajów i tradycji. Zapewnia także prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, religijnych i kulturalnych oraz prawo do udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących uznania i ochrony ich tożsamości kulturowej⁶⁶.

Uszczegółowienie zasady suwerenności i niezależności państwa oraz kościołów stanowił projekt przepisu na temat wolności sumienia i wyznania⁶⁷:

Nie wolno nikogo zmuszać do ujawniania przekonań religijnych.

Objęcie jakiegokolwiek urzędu lub stanowiska państwowego w Rzeczypospolitej Polskiej nie może być uzależnione od przynależności do jakiegokolwiek wyznania.

Dokonując wykładni przytoczonych propozycji projektodawcy podkreślili, że chodzi o to, aby ani państwo nie ingerowało w sprawy wewnętrzne wyznań religijnych, ani Kościoły nie mieszały się w sprawy państwa⁶⁸. Opowiedziano się za zapewnieniem każdemu odpowiednio wykwalifikowanemu obywatelowi pełni praw do pełnienia wszelkich funkcji i urzędów w państwie bez względu na wierzenia religijne lub ich brak. Przy ich obsadzaniu nie wolno byłoby kierować się przynależnością kandydata do któregośkolwiek wyznania ani brakiem takiej przynależności⁶⁹. Paradoksalnie, zatem twórcy projektu zapisów konstytucyjnych formule zaczerpniętej z tradycyjnej doktryny społeczno-politycznej katolicyzmu nadawali treść zbieżną z liberalną wykładnią zasady rozdziału Kościoła i państwa, jednocześnie dając pośrednio wyraz uznania zasady neutralności światopoglądowej państwa. Powyższą tezę potwierdzał brak propozycji regulacji nauczania religii w szkole, a zwłaszcza stanowisko członków podkomisji przyjęte z inicjatywy ks. Bogdana Trandy⁷⁰, że preambuła Konstytucji nie powinna zawierać inwokacji religijnej. Konstytucja, argumentowano, jest bowiem normatywnym aktem prawnym odnoszą-

⁶⁶ Podczas dyskusji odrzucono, motywowane doświadczeniami polityki wyznaniowej PRL, zawarte w pierwotnym przedłożeniu o. S.C. Napiórkowskiego stwierdzenie: *Prawa gwarantowane mniejszościom przysługują również większości*.

⁶⁷ Podstawą do dyskusji w sprawie zapisu na temat wolności sumienia i wyznania był senacki projekt Konstytucji oraz projekt *Karty Praw* zgłoszony przez Prezydenta. – por. Protokół posiedzenia Podkomisji..., op. cit, s. 2.

⁶⁸ *Projekt zapisów konstytucyjnych*, w: *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Biuletyn IX*, Warszawa 1993, s. 71.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Autor ustalił ten fakt na podstawie wywiadu przeprowadzonego 14 listopada 2001 r. z o. prof. S.C. Napiórkowskim.

cym się do wszystkich obywateli bez względu na religię, wyznanie i jego brak. Każdy obywatel powinien mieć możliwość przyznania się, że jest to konstytucja jego państwa, dlatego należy unikać wszelkich sformułowań niebędących normą prawną a wprowadzających element kontrowersji lub ograniczenia⁷¹. W toku dyskusji uznano także brak sformułowań teologicznych w konstytucji za wyraz respektowania przez ustrojodawcę odrębności obu sfer: politycznej i kościelnej⁷².

Projekt zapisów konstytucyjnych wpłynął do KKZN 14 maja 1993 r.⁷³, jakkolwiek nie stał się przedmiotem debaty ani zespołów roboczych komisji, ani jej samej. Treść przyjętych zapisów, jak przyznali ich autorzy, wyrażała wyłącznie opinię członków podkomisji i nie mogła być uważana za stanowisko reprezentowanych przez nich Kościołów⁷⁴. Wspomniane przedłożenie nie stało się niestety zaczątkiem „Ekumenicznej Konstytucji” – wspólnych, oficjalnych prac konstytucyjnych Episkopatu Polski oraz Polskiej Rady Ekumenicznej. Spotkało się natomiast z krytyką ze strony części biskupów rzymskokatolickich i niektórych polityków o orientacji klerikalnej⁷⁵. Jej przedmiotem był zwłaszcza postulat pominięcia w preambule inwokacji religijnej⁷⁶. Osobiście zarzuty dotknęły współprzewodniczącego Podkomisji, o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego. Można jedynie przypuszczać, iż u podstaw krytyki legła niechęć liderów Kościoła większościowego do wyrzeczenia się uprzywilejowanej faktycznie i prawnie pozycji oraz dążeń do bezpośredniego oddziaływania na politykę państwa.

III. 1. Mająca otwarty charakter debata konstytucyjna potwierdziła obecność w polskim życiu społecznym trwałego, choć elitarnego nurtu laickiego, stając się jednocześnie jednym z czynników sprzyjających jego samoorganizacji. Ideowym wyróżnikiem laickich środowisk humanistycznych były postulaty neutralności światopoglądowej państwa oraz zrównania związków wyznaniowych i organizacji światopoglądowych⁷⁷, obecne zwłaszcza w projektach też konstytucyjnych, czy przepisów ustawy zasadniczej dotyczących problematyki wyznaniowej. Należy w związku z tym zauważyć, iż we wspomnianych wystąpieniach eksponowaniu zasady neutralności światopoglądowej towarzyszyło sformułowanie szeregu jej szczegółowych gwarancji, których katalog warunkowany był praktyką polityki wyznaniowej państwa po

⁷¹ *Podkomisja do spraw Dialogu...*, op. cit., s. 83. Poza tym zwracano uwagę, że powoływanie się na unię Boże w Konstytucji mogłoby być uznane za naruszenie Dekalogu.

⁷² Por. Protokół posiedzenia Podkomisji..., op. cit., s. 3.

⁷³ Por. G. Polak, *Ekumeniczna Konstytucja*, „Gazeta Wyborcza”, 1993, nr 112.

⁷⁴ *Podkomisja do spraw Dialogu...*, op. cit., s. 84.

⁷⁵ Przeciwno projektowi wypowiedzieli się m.in. marszałek Senatu II kadencji Alicja Grzeško-wiak oraz przewodniczący KKZN Walerian Piotrowski – por. List z dnia 5 czerwca 1993 r. Waleriana Piotrowskiego do o. prof. S.C. Napiórkowskiego, (ASCN).

⁷⁶ Por. H. Juros, *Wezwanie Boże w nowej Konstytucji*, „Gość Niedzielny” 1993, nr 27, s. 17.

⁷⁷ Por. P.A. Leszczyński, *Zagadnienia wyznaniowe w Konstytucji RP*, Warszawa 2001, s. 28.

roku 1989. Powyższe konstatacje potwierdzały *Obywatelskie tezy do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, opracowane przez Komitet Porozumiewawczy kilkunastu stowarzyszeń działających na rzecz państwa neutralnego światopoglądowo⁷⁸. Inicjatywa podjęcia prac konstytucyjnych została sformułowana prawdopodobnie wiosną roku 1994, zaś do 18 maja 1994 r. właściwe tezy zostały opracowane, a następnie przekazane zainteresowanym stowarzyszeniom celem zbierania podpisów wśród członków i w ich środowiskach⁷⁹. Pismem z dnia 5 września 1994 r. projekt został złożony na ręce przewodniczącego KKZN, Aleksandra Kwaśniewskiego, wraz oryginałami 8560 podpisów poparcia⁸⁰. Komitet, jak twierdzili wnioskodawcy, nie aspirował do sformułowania artykułów przyszłej konstytucji, a tym mniej do przygotowania pełnego projektu ustawy zasadniczej. Motywem do przedstawienia Komisji Konstytucyjnej własnych sugestii okazały się budzące krytykę lub niejednoznaczne niektóre sformułowania istniejących projektów konstytucji RP⁸¹. Treść *Obywatelskich tez do Konstytucji* dotyczyła podstawowych zasad ustrojowych, wyrażała ideał Rzeczypospolitej jako państwa demokratycznego, prawnego, neutralnego światopoglądowo oraz realizującego zasadę solidarności społecznej. Teza III wspomnianego przedłożenia stanowiła:

Rzeczpospolita Polska jest państwem neutralnym światopoglądowo.
[pisownia oryginału – P.B.]

1. Żadna doktryna religijna, filozoficzna lub ideologiczna nie może być uznana za powszechnie obowiązującą ani propagowana przez instytucje państwowe lub na koszt państwa. Żadna z doktryn tego rodzaju nie może być przywoływana w państwowych aktach prawnych.

2. Państwo zapewnia obywatelom wolność przekonań światopoglądowych i swobodę ich głoszenia. Kościoły i związki wyznaniowe oraz stowarzyszenia o charakterze światopoglądowym mogą prowadzić stosowną działalność na podstawie odpowiedniego, jednolitego aktu prawnego. Wyklucza się, jako sprzeczne z zasadą równości obywateli wobec prawa, szczególne regulacje prawne dotyczące którejs z takich organizacji⁸².

⁷⁸ W skład Komitetu Porozumiewawczego wchodziły m.in.: Stowarzyszenie na rzecz Humanizmu i Etyki Niezależnej, Ruch Porozumienia Społecznego, Towarzystwo Kultury Świeckiej oraz Niezależna Inicjatywa Europejska. Komitet poprzez swoją roczną działalność przygotował powstanie w lutym 1995 r. Federacji Polskich Stowarzyszeń Humanistycznych, zarejestrowanej w grudniu 1995 r. – por. *Federacja Polskich Stowarzyszeń Humanistycznych, Dokumenty i materiały*, Warszawa 1996, s. 1.

⁷⁹ Por. Formularz listu z 18 maja 1994 r., autorstwa B. Stanosz, do zarządów stowarzyszeń wchodzących w skład Komitetu Porozumiewawczego, mps. powiel. w zbiorach autora.

⁸⁰ Por. Pismo przewodnie do: *Obywatelskie tezy do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, sygn. KZN 170.

⁸¹ Pismo przewodnie, op. cit.,

⁸² Tekst *Obywatelskich tez do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* został opublikowany m.in. w „Bez dogmatu” 1994, nr 9/10.

W przedłożeniu Komitetu Porozumiewawczego czytelne było zrównanie wierzeń religijnych z innymi przekonaniami o charakterze światopoglądowym – filozoficznymi czy ideologicznymi. Implikowało to rygorystycznie pojmowany postulat równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych oraz stowarzyszeń o charakterze światopoglądowym, czego przejawem było żądanie regulacji sytuacji prawnej tych różnych kategorii podmiotów jednym aktem prawnym. Choć postulat objęcia szczególną regulacją ustrojową poza związkami konfesyjnymi także stowarzyszeń światopoglądowych uznać należy za nowatorski, to jednak w analizowanym akcie daje się zauważyć pewną przewagę optyki ideowej nad realistyczną oceną życia społeczno-politycznego. Mimo braku w Obywatelskich tezach do Konstytucji „elementów o charakterze antyreligijnym” bądź antyklerykalnym, ich twórcy abstrahowali od zasadniczej cechy religii – odniesienia do sacrum, nadającej związkom wyznaniowym charakter szczególny. Postulat rygorystycznego zrównania wspomnianych korporacji ze stowarzyszeniami światopoglądowymi mógł w perspektywie oznaczać albo zignorowanie przez prawodawcę tego specyficznego, konstytucyjnego przymiotu organizacji konfesyjnych, a przez to ich swego rodzaju degradację, albo kuriozalne „ukościelnienie” rzeczonych stowarzyszeń. Oczekując regulacji sytuacji prawnej wszystkich wymienionych podmiotów jednolitym aktem prawnym, autorzy przedłożenia zdawali się nie dostrzegać, że o respektowaniu zasady równości obywateli wobec prawa decyduje przede wszystkim treść uprawnień zagwarantowanych aktem prawnym, a w mniejszym stopniu jego forma. W warunkach istniejącej w Polsce co najmniej od okresu międzywojennego tradycji określenia sytuacji Kościołów i innych związków wyznaniowych w drodze aktów indywidualnych, realizacja powyższego postulatów była niemożliwa bez eskalacji konfliktów społecznych. Omawiany dokument należy traktować zatem raczej jako swoiste ideowe samookreślenie wnioskodawców.

2. Stanowisko Towarzystwa Humanistycznego w sprawie Konstytucji RP⁸³ akcentowało konieczność zagwarantowania w nowej ustawie zasadniczej równości obywateli wobec prawa oraz neutralności światopoglądowej państwa. Autorzy stanowiska absolutyzowali zasadę równości obywateli wobec prawa. Wszelkie zawarte w ustawie zasadniczej przepisy, regulujące w sposób szczególny stosunki między państwem wybraną grupą obywateli (np. wyznania rzymskokatolickiego), „stanowią pogwałcenie zasady równości wobec prawa i są aktem dyskryminacji wobec innych grup społecznych [...]”, z przesadną pryncypialnością twierdzili w swym wystąpieniu⁸⁴. Ich postawa warunkowana była zapewne negatywną oceną Konkordatu z roku 1993. Podkreślali bowiem: Jedyną właściwą formą – niedyskryminacyjną – uregulowania prawa

⁸³ *Humanisci o Konstytucji*, „Bez dogmatu” 1994, nr 9-10, s. 36.

⁸⁴ *Ibidem*.

obywateli do zrzeszania się w organizacjach wszelkiego typu jest ustanowienie jednolitych przepisów regulujących zasady powoływania i funkcjonowania tych organizacji⁸⁵. Postulat powyższy, zakładający skrajną uniformizację statusu korporacji, należy uznać za niezgodny z ideą społeczeństwa obywatelskiego, zakładającą pluralizm form zrzeszania się obywateli. Wobec istniejącego wówczas w Polsce stanu prawnego oraz ukształtowanej praktyki regulacji statusu Kościołów i związków wyznaniowych w drodze indywidualnych aktów prawnych przytoczony dezyderat był nierealistyczny, wskazywał na zdeterminowanie stanowiska autorów przez wyznawaną opcję ideową.

Towarzystwo Humanistyczne w kontekście postulatu zagwarantowania zasady neutralności światopoglądowej państwa zasadnie natomiast odniosło się krytycznie do zamieszczenia w konstytucji sformułowań o charakterze religijnym, zwłaszcza inwokacji do Boga, wskazując, że wykluczy to internalizację ustawy zasadniczej przez obywateli niewierzących.

3. W dniu 24 listopada 1994 r. Barbara Labuda w imieniu Parlamentarnej Grupy Kobiet zwróciła się do przewodniczącego KKZN Aleksandra Kwaśniewskiego oraz do przewodniczącego Podkomisji Ustroju Politycznego i Społeczno-Gospodarczego KKZN Ryszarda Bugaja o zamieszczenie w projekcie Konstytucji w części pt. „Zasady ogólne” przepisów o treści:

1. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i światopoglądu.

2. W Rzeczpospolitej Polskiej żadne wyznanie lub światopogląd nie mogą mieć charakteru państwowego, odrzuca się religijną motywacją w stanowieniu prawa.

3. Rzeczpospolita Polska poręcza uznanym prawnie związkom wyznaniowym i organizacjom światopoglądowym równouprawnienie, wolność kultu i publicznej działalności oraz swobodę głoszenia systemów moralnych i etycznych opartych na różnych światopoglądach.

4. W Rzeczypospolitej Polskiej instytucje państwowe, samorządowe, zakłady prowadzące działalność gospodarczą, placówki naukowe i oświatowe oraz inne jednostki tworzone przez państwo działają w oddzieleniu od związków wyznaniowych i organizacji światopoglądowych; powoływanie w nich instytucji i stanowisk mających na celu religijne lub antyreligijne oddziaływanie na obywateli i pracowników jest niedozwolone.

5. W Rzeczpospolitej Polskiej związki wyznaniowe i organizacje światopoglądowe nie mogą być finansowane przez państwo i samorząd terytorialny oraz podlegają prawu podatkowemu na ogólnych zasadach. Duchowni wszystkich wyznań nie będą uprzywilejowani w obowiązkach finansowych wobec państwa.

6. W Rzeczpospolitej rejestracja związków małżeńskich i rozwodów oraz prowadzenie ksiąg stanu cywilnego należy do państwa.

7. W Rzeczpospolitej Polskiej uroczystości państwowe mają charakter świecki; w instytucjach państwowych i samorządowych, zakładach prowadzących działalność gospodarczą, w placówkach naukowych i oświatowych oraz w innych jednostkach

⁸⁵ Ibidem.

tworzonych lub finansowanych przez państwo nie umieszcza się znaków i symboli religijnych.

8. Zasady powoływania i funkcjonowania związków wyznaniowych oraz organizacji światopoglądowych, ich stosunek do państwa, instytucji państwowych i samorządowych określa ustawa⁸⁶.

Do powyższych propozycji trudno odnieść się pozytywnie. Wysoki stopień uszczegółowienia i związana z tym rozbudowana treść przedłożenia kolidowały w sposób oczywisty z syntetycznym w założeniu charakterem ustawy zasadniczej. Wnioskodawcy motywowali konieczność szczegółowego określenia w konstytucji zasad stosunków wyznaniowych w państwie niejednorodną wykładnią dotychczasowych klauzul konfesyjnych. Zdawali się jednak nie dostrzegać, że ogólny charakter norm konstytucyjnych jest warunkiem trwałości i funkcjonalności samej ustawy zasadniczej w okolicznościach zmienności życia społecznego i politycznego, natomiast zadanie ukonkretnienia przepisów ustrojowych jest funkcją głównie parlamentu i Trybunału Konstytucyjnego.

Zastrzeżenia budzi nie tylko forma legislacyjna przedłożenia, ale także jego ogólna wymowa i poszczególne postanowienia. U podstaw propozycji Parlamentarnej Grupy Kobiet znalazła się, bowiem zredukowana, negatywna wizja związków wyznaniowych jako przede wszystkim sił politycznych i ideologicznych. Urzeczywistnienie cytowanych postulatów oznaczałoby w zasadzie całkowite usunięcie wyznań z życia publicznego, ograniczenie ich działalności do sfery kultu i nauczania moralnego. Autorki zdawały się całkowicie abstrahować od społecznie pozytywnej działalności charytatywnej, oświatowej, czy opiekuńczej wspólnot religijnych, postulując zwłaszcza opodatkowanie ich na zasadach ogólnych i wykluczając wsparcie ze strony państwa oraz samorządu terytorialnego. Określenie relacji państwo – związki konfesyjne od strony negatywnej, poprzez liczne zakazy, nadawało analizowanej propozycji charakter antagonizujący, upodabniało niektóre jej postanowienia do przepisów Kodeksu karnego lub Ustawy karnej skarbowej. Wnioskodawczynie dopuszczały możliwość ingerencji państwa i stanowionego przezeń prawa w sprawy wyznaniowe, w stopniu trudnym do pogodzenia, a nawet kolidującym w znacznej mierze, z zasadami demokratycznego państwa prawnego. Zakaz religijnej motywacji w stanowieniu prawa, odnoszący się do sfery woliwno-motywacyjnej jednostki, ocierał się wręcz o totalitarną wymowę.

W zasadniczej sprzeczności z ideą państwa świeckiego, neutralnego światopoglądowo, pozostawało wyróżnienie kategorii prawnie uznanych związków wyznaniowych i organizacji światopoglądowych. W kontekście zadeklarowanego równouprawnienia wymienionych podmiotów, dotyczący wyłącz-

⁸⁶ Mps powiel. w zasobach własnych autora – P.B. W piśmie z dnia 24 listopada 1994 r. Parlamentarna Grupa Kobiet przedstawiła także projekt przepisów w części *Prawa i obowiązki obywatelskie* dotyczących szeroko rozumianej wolności sumienia, wyznania i przekonań światopoglądowych.

nie duchownych wszystkich wyznań, zakaz ich uprzywilejowania w obowiązkach finansowych wobec państwa, przy pomijaniu w tej sprawie animatorów organizacji światopoglądowych, mógł sugerować antyklerykalizm projektodawców. Kategoryczny zakaz m.in. umieszczania znaków i symboli religijnych, nawet w pomieszczeniach użytku osobistego, w jednostkach tworzonych lub finansowanych przez państwo, zatem również w instytucjach prywatnych subsydiowanych choćby w niewielkiej części ze środków państwowych, dowodził nieliczenia się z potrzebami religijnymi człowieka. Propozycja Parlamentarnej Grupy Kobiet dezawuowała samą ideę państwa neutralnego światopoglądowo. Wspomniany postulat uległ w omawianym akcie ideologizacji, a nawet dehumanizacji, znalazł, bowiem pierwszeństwo przed wartością, którą winien gwarantować, czyli wolnością sumienia i wyznania.

4. Stowarzyszenie NEUTRUM w piśmie z dnia 29 listopada 1994 r., skierowanym do A. Kwaśniewskiego – przewodniczącego KKZN i do R. Bugaja – przewodniczącego Podkomisji Ustroju Politycznego i Społeczno-Gospodarczego KKZN, przedstawiło propozycję przepisów konstytucyjnych w sprawach objętych zakresem jego działalności: wolności sumienia i wyznania, wolności słowa, praw dziecka, praw prokreacyjnych oraz środków ochrony praw i wolności. Przy tym poparło ono obecne w projekcie Karty praw i wolności postanowienia dotyczące uczestnictwa w życiu publicznym oraz środki ochrony praw i wolności (art. 18, 20, 36-40), a także odniosło się krytycznie do niektórych elementów treści przepisów wyznaniowych zawartych w projektach konstytucyjnych (z wyjątkiem projektów Prezydenta oraz Unii Demokratycznej) zgłoszonych na podstawie Ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji RP⁸⁷. Jak przyznali wnioskodawcy, ich propozycje zmierzały „do przywrócenia równości wszystkim wyznaniom wobec prawa, a także stworzenia podstaw do ustawowego zagwarantowania faktycznej równości niewierzącym [...], gdy [...] chodzi zarówno o prawa jednostek, jak i organizacji światopoglądowych, które powinny mieć możliwość głoszenia swoich przekonań na równi z Kościołami, w granicach określonych prawem”. W związku z tym w dziedzinie wolności sumienia i przekonań wspomniane stowarzyszenie proponowało:

1. Rzeczpospolita Polska jest państwem neutralnym światopoglądowo. Kościoły, związki wyznaniowe oraz inne organizacje religijne i światopoglądowe są oddzielone od państwa. Państwowe akty prawne nie mogą się powoływać na żadną religię ani doktrynę filozoficzną lub ideologiczną.

2. Nikt nie może podlegać przymusowi ani dyskryminacji z powodu swoich przekonań, wyznawanej religii lub niewyznawania żadnej religii.

3. Nikt nie może być uprzywilejowany z powodu swoich przekonań, wyznawanej religii lub niewyznawania żadnej religii.

⁸⁷ Mps powiel., Archiwum Czesława Janika (ACJ).

4. Nikt nie może być zobowiązany do deklarowania swojego wyznania lub przekonań.
5. Nauczanie dzieci w szkołach publicznych nie może być sprzeczne z poglądami religijnymi lub filozoficznymi rodziców.

W rozpatrywanym projekcie wyeksponowaniu zasady neutralności światopoglądowej państwa towarzyszyło zatem sprecyzowanie jej poprzez wskazanie zwłaszcza dwóch zasadniczych korelatów: rozdziału państwa i organizacji religijnych (światopoglądowych) oraz neutralności światopoglądowej prawa państwowego. Wspomniana zasada nie uległa w omawianym przedłożeniu upolitycznieniu, jako że została ona przede wszystkim odniesiona do statusu jednostki. Wnioskodawcy jako jej implikacje wskazali: zakaz pozytywnej oraz negatywnej dyskryminacji ze względu na przekonania i stosunek do religii, prawo do milczenia w sprawach światopoglądowych oraz obowiązek respektowania w nauczaniu dzieci przekonań światopoglądowych rodziców. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że autorzy zdołali uniknąć ideowego nacechowania. Rzeczowa bowiem analiza cytowanego dokumentu nasuwa wnioski o braku ze strony jego twórców postawy wartościującej wobec występujących w społeczeństwie opcji religijnych czy światopoglądowych, czego dodatkowym potwierdzeniem jest choćby pominięcie w treści określeń o wymowie antyklerykalnej lub antyreligijnej. Powyższa cecha oraz syntetyczność sformułowań, a także posłużenie się terminologią o ustalonej wykładni w doktrynie prawa, wreszcie – nowatorstwo liczące się ze społecznymi realiami, pomimo pominięcia niektórych aspektów relacji państwo – związki konfesyjne bądź światopoglądowe, skłaniają ku pozytywnej ocenie propozycji zapisów konstytucyjnych Stowarzyszenia NEUTRUM.

IV. Zakres społecznego oddziaływania przesądzał o doniosłości konstytucyjnych propozycji związków konfesyjnych, w tym głównie Kościoła katolickiego, oraz laickich organizacji światopoglądowych. Analiza wystąpień wymienionych podmiotów wskazuje na pewien partykularyzm formułowanych propozycji, co znajdowało potwierdzenie chociażby w fakcie niezdolności wypracowania wspólnego projektu wybranych przepisów konstytucyjnych przez Episkopat Polski oraz Polską Radę Ekumeniczną.

Zróznicowanie stanowisk w sprawie ustrojowego modelu relacji państwo – związki wyznaniowe (światopoglądowe) przebiegało nie na linii wspólnoty religijne – organizacje nieisteistyczne lecz w myśl kryterium Kościoł większościowy – mniejszościowe organizacje religijne i światopoglądowe. Kościół katolicki konsekwentnie w swoich dezyderatach konstytucyjnych opowiadał się bowiem za obecnością elementów konfesyjnych w sferze ustroju państwa oraz kwestionował instytucję rozdziału Kościoła i państwa. Zmianie uległ szczegółowy zakres przedmiotowy owej negacji. Natomiast Kościoły mniejszości wyznaniowych, przede wszystkim te skupione w Polskiej Radzie Eku-

menicznej, oraz laickie środowiska humanistyczne lansowały konstytucjonalizację systemu rozdziału, akcentując w swoich wystąpieniach takie jego elementy, jak: równouprawienie obywateli i ich wspólnot bez względu na stosunek do religii, neutralność światopoglądowa państwa czy prawo do milczenia w sprawach światopoglądowych.

Niektóre postulaty, zwłaszcza dotyczące formy prawnej regulacji położenia wyznań, podważały polską tradycję legislacyjną w tym zakresie. Pryncypialność wymienionych podmiotów w głoszeniu przytoczonych dezyderatów na forum publicznym oraz w pracach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w obliczu ustępliwości niektórych liderów laickich ugrupowań parlamentarnych wobec oczekiwań Kościoła katolickiego w sposób ważki przyczyniła się do zagwarantowania w Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. niektórych komponentów modelu rozdziału państwa i związków wyznaniowych.